

Ewa OSEK  
(Lublin, KUL)

## STARZEC W POLITYCE. ZMIENNE POGLĄDY PLUTARCHA Z CHERONEI

Poglądy Plutarcha z Cheronei (ok. 45-122/125 po Chr.) stały się przedmiotem sporu między uczonymi XX wieku, którzy nie mogli zgodzić się co do tego, czy pisarz ten miał optymistyczną czy pesymistyczną wizję schyłku życia ludzkiego, czyli innymi słowy, czy skłaniał się bardziej do Platońskiego czy Arystotelesowego ujęcia starości<sup>1</sup>. W niniejszym artykule postaram się wykazać, że autor jedyne zachowanego po grecku traktatu o starości *Czy stary człowiek powinien zajmować się polityką* (Εἰ πρεσβύτερω πολιτεύτεον)<sup>2</sup> nie opowiadał się w rzeczywistości ani za platonizmem, ani arystotelizmem, i że zmieniał stosunek do starości na kolejnych etapach swej twórczości.

**1. Starość jako degeneracja w utworach Plutarcha z lat 85-110.** Następujący fragment *Listu pocieszającego do żony*, napisanego za panowania Domicjana między 85 a 95 r. po Chr., jest świadectwem nie tylko wiary w orficką eschatologię i reinkarnację, lecz także pesymistycznej wizji starości:

„A co się tyczy twierdzeń, które nieraz słyszysz, trafiających do przekonania ogółu, że zmarły nigdzie nie doznaje nic złego ani przykrego, wiem, że nie da ci w nie uwierzyć przekazana nam przez przodków nauka oraz święte tajemnice misteriów Dionizosa, które nam wtajemniczonym są wiadome. Bądź więc przekonana, że dusza jest nieśmiertelna, i że dzieje się z nią to, co ze schwytanym ptakiem: jeżeli przez długi czas żyje w ciele i oswoi się z tym życiem przez wiele różnych spraw i długotrwałe przyzwyczajenie, wtedy znów powraca i pogrąża się w ciało przez dalsze narodziny, nie przestając wplątywać się w doczesne losy i cierpienia. Nie sądź bowiem, że zarzuty i przygany czynione starości odnoszą się do siwizny, zmarszczek i niemocy cielesnej; najgorsze w niej jest to, że duszę czyni bezsilną przez wspomnienie

<sup>1</sup> S. de Beauvoir, *La vieillesse*, I, Paris 1970, 122; S. Byl, *Plutarque et la vieillesse*, „Les Études Classiques” 45 (1977) 107-123; G. Minois, *Historia starości: od antyku do renesansu*, tłum. K. Marchewska. Warszawa – Gdańsk 1995, 83-87.

<sup>2</sup> Por. Plutarchus, *An seni respublica gerenda = Moralia 783B-797F*, tłum. A. Twardecki, w: Cyceron – Plutarch, *Katon Starszy o starości – Czy stary człowiek powinien zajmować się polityką*, Warszawa 1996, 103-157.

spraw ziemskich, do których ona przywiera; że przygina ją i przygniata wyciskając na niej trwałe piętno doznanych uczuć<sup>3</sup>.

W ostatnim akapicie, przypominającym platońskiego *Fedona*<sup>4</sup>, autor obarcza wyłączną winą za nieczystość duszy nie jej nadmierne przywiązanie do spraw doczesnych, jak czynił to Platon, lecz wiek starczy. Odmienne niż Platon, Plutarch uważa starość za przyczynę wszelkich możliwych nieszczęść, czyli zarówno fizycznej degeneracji ciała, jak również moralnej niedoskoności duszy. Z tej racji, że wedle orfickich wierzeń niedoskoność powodowała cykl wcieleń uniemożliwiających duszy powrót do doskonałego świata, Plutarch złożył właśnie na wiek starczy pełną odpowiedzialność za reinkarnację.

Skąd wzięła się u Plutarcha tak pesymistyczna i wybitnie anty-platońska koncepcja starości? Odpowiedź na to pytanie przynoszą *Rozmowy przy stole*<sup>5</sup>, dialog w dziewięciu księgach, powstały w złotym okresie twórczości Plutarcha między 99 a 110 r. po Chrystusie<sup>6</sup>. Podobnie jak wielu innych literatów, był on w tym czasie protegowany i finansowany przez cesarza Trajana<sup>7</sup>. Temat starości wpływa w tym utworze przy okazji innych zagadnień, dyskusowanych przez uczestników dialogu, jak na przykład problem wpływu alkoholu na ludzi o różnych temperamentach, płci i wieku. Uczestnicy rozmowy, Lucius Mestrius Florus i Sextius Sulla, powołując się na perypatetycki traktat *O pijaństwie*, dowodzą, że starcy upijają się najszybciej, a kobiety najwolniej. Sulla wyjaśnia zasadę, na jakiej tak się dzieje. Otóż, jak tłumaczy, ciała młodych dziewcząt, gorące i wilgotne, mają identyczne właściwości fizyczne jak wino, i z tej właśnie przyczyny są one odporne na jego działanie; przeciwnie, starcy o ciałach wysuszonych i wziębłych, łączą w sobie właściwości odwrotne niż kobiety i dlatego wino szybciej uderza im do głów<sup>8</sup>.

W innej rozmowie stwierdza, że starcy mają nie tylko najszabsze głowy, lecz także skłonność do mocnych trunków, przez co instynktownie rekompensują sobie utratę ciepła przez organizm. Utrata życiodajnego gorąca pozbawia ich nie tylko wigoru, energii i sił witalnych, lecz także rozumu<sup>9</sup>. Tego rodzaju pogląd

<sup>3</sup> Plutarchus, *Consolatio ad uxorem* 10, 611E-F, tłum. Z. Abramowiczówna, w: Plutarch, *Moralia*, BN II 86, Wrocław 1954, 183 = *Orphicorum Testimonia*, fr. 595, ed. A. Bernabé, *Poetae epici Graeci. Testimonia et fragmenta*, pars II: *Orphicorum et Orphicis similibus testimonia et fragmenta*, fasc. 2, Monachii – Lipsiae 2005, 178.

<sup>4</sup> Por. Plato, *Phaedo* 81a-d, 88a.

<sup>5</sup> Por. Plutarchus, *Quaestiones convivales* 612c-748d.

<sup>6</sup> Podaję datację według: C.P. Jones, *Towards a chronology of Plutarch's works*, JRS 56 (1966) 61-74.

<sup>7</sup> Por. Ph.A. Stadter – L. van der Stockt, *Sage and emperor: Plutarch, Greek intellectuals, and Roman power in the time of Trajan (98-117)*, Leuven 2002.

<sup>8</sup> Por. Plutarchus, *Quaestiones convivales* III 3, 650A-E (*Dlaczego kobiety upijają się najwolniej, a starcy najszybciej?*).

<sup>9</sup> Por. tamże I 7, 625A-628E (*Dlaczego starcy wolą czystą?*).

implikuje stoicką koncepcję starości, wedle której proces starzenia polegał właśnie na utracie ciepłoty ciała<sup>10</sup>.

Bezpośrednie odniesienie do stoickiej koncepcji można znaleźć w rozmowie o jesiennych koszmarach, gdzie Plutarch przyrównuje starość do jesieni, najzimniejszej i najsuchszej pory roku, i definiuje starość za pomocą kontrastu z temperamentem sangwicznym: „Główną cechą sangwiniaków jest gorąco i wilgoć. Jednego i drugiego nie ma w starości”<sup>11</sup>. Sangwinicy, łącząc w sobie gorąco i wilgoć, uzyskują taką samą mieszankę żywiołów, czyli temperament (κρᾶσις) jak kobiety, i odwrotny niż starcy, którzy utracili i wewnętrzny żar, i wilgoć<sup>12</sup>; obrazuje to teoria żywiołów:

### Teoria żywiołów

ŻYWIOŁ	WŁAŚCIWOŚCI	HUMOR	TEMPERAMENT (κρᾶσις)	WIEK / PŁEĆ
Ogień	ciepło + suchość	czarna żółć	cholerycy	mężczyźni
Powietrze	ciepło + wilgoć	krw	sangwinicy	kobiety
Ziemia	zimno + suchość	żółć	melancholicy	starcy
Woda	zimno + wilgoć	flegma	flegmatycy	dzieci

Takie właściwości fizyczne, jak suchość i zimno, oznaczały degenerację i jałowość. Suchość uchodziła, co prawda, za najbardziej intelektualną właściwość, ale pod warunkiem, że łączyła się z gorącem, a nie z zimnem. Plutarch rozpisuje się o tym w *O zamilknięciu wyroczni*, gdzie powołuje się na słynne zdanie Heraklita: ξηρὴ ψυχὴ σοφωτάτη („najmądrzejsza sucha dusza”)<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> Por. Ps-Plutarchus, *De placitis philosophorum* V 30, 911A: „To jest jednomyślna opinia stoików, że utrata gorąca powoduje starość, ponieważ, mówią oni, ludzie, w których organizmach jest więcej gorąca, dłużej żyją” (jeżeli nie podano nazwiska tłumacza, autorem przekładu jest autorka niniejszego artykułu); zob. *Stoicorum veterum fragmenta* (= SVF), ed. H. von Arnim, II, Stuttgart 1903, nr 769: „Stoicy zgodnie z Parmenidesem utrzymują, że starość następuje przez utratę ciepła. Bo ludy, które żyją w cieplejszym klimacie, szybciej się starzeją”; Parmenides, fr. A 46, ed. H. Diels – W. Kranz: *Die Fragmente der Vorsokratiker* (= Aetius, *Placita philosophorum* V 30, 4): „Starzenie się polega na utracie ciepła”.

<sup>11</sup> Por. Plutarchus, *Quaestiones convivales* VIII 10, 736A (*Dlaczego najmniej wierzymy jesiennym snom?*).

<sup>12</sup> Por. Plutarchus, *Marius* 33, 1: „Wydawał się bowiem nieskory do ataków, zawsze pełen wahania i wątpliwości. Powodem tego był może starczy wiek, który zgasił w nim energię i żar”, tłum. E.O.

<sup>13</sup> Por. Plutarchus, *De defectu oraculorum* 41, 432F, tłum. Z. Abramowiczówna, w: Plutarch,

Z kolei, w kombinacji z zimnem suchość tworzyła mieszkankę najmniej lotną i sprawną intelektualnie, za to obdarzoną zdolnościami proroczymi<sup>14</sup>. Do kategorii suchych i zimnych należeli starcy wraz z melancholikami. W świetle teorii żywiołów najkorzystniejszą mieszkanką było gorąco z suchością; ich połączenie dawało mężczyzn. Pytanie o możliwość udziału w życiu politycznym najsłabszej „mieszanki” – starców w ogóle nie było stawiane.

**2. Emerytowany polityk w *Żywotach paralelnych*.** *Żywoty paralelne*, które powstawały za panowania cesarza Trajana (96-117), dostarczają ilustracji kilku sędziwych Rzymian, czynnie zaangażowanych w politykę. Sześćdziesięcioletni Mariusz (157-86 prz. Chr.), jak podaje Plutarch, przygnieciony wiekiem, chorobami i tuszą, nadal odbywał ćwiczenia wojskowe na Polu Marsowym, a co więcej, rywalizował z energicznym i znacznie młodszym Sullą, mimo że część opinii publicznej wolałaby go widzieć na emeryturze; Sulla jednak nie poddawał się:

„Opinia publiczna była podzielona: jedni woleli Mariusza, inni popierali Sullę i kazali Mariuszowi jechać do term w Bajach i zatroszczyć się o zdrowie, bo jak sam mawiał, nękała go starość i reumatyzm. Ponieważ w Bajach, niedaleko Przylądka Misenum, Mariusz posiadał kosztowną rezydencję, gdzie były takie luksusy, jakich nie wypadało mieć człowiekowi, który wziął udział w tyłu kampaniach wojennych. A jednak Mariusz przejawiał chęć współzawodnictwa i młodość ducha, przewycięzał starość i słabość ciała, bo codziennie schodził na Pole Marsowe, gdzie ćwiczył się razem z młodzieżą, lekki pomimo zbroi, zdolny do jazdy konnej, chociaż na starość bardzo przytył i przeszkadzała mu korpulentność i ciężar ciała”<sup>15</sup>.

Szaleńcza ambicja i żądza władzy popchnęły go wreszcie do rozpętania krwawej wojny domowej, zakończonej zwycięstwem Sulli. Nawet w momencie klęski ubolewał nad koniecznością rezygnacji z kariery politycznej:

„Tak płomienna była jego żądza ambicji i władzy, że pchała go do owych czynów. Chociaż przeżył już siedemdziesiąt lat i był pierwszym Rzymianinem siedmiokrotnie wybranym na konsula, posiadał dom i majątek warte tyle, co wiele królestw, lamentował nad własnym losem, jakby umierał w ubóstwie i niespełnieniu pragnień”<sup>16</sup>.

*Moralia*, BN II 86, s. 375: „Suchość towarzysząca rozgrzaniu wysubtelnia owo tchnienie i czyni je czystszy i podobny do eteru, wszakże sucha to dusza jest najlepsza, zdaniem Heraklita”; por. Heraclitus, fr. A 118 Diels-Kranz.

<sup>14</sup> Por. tamże 50, 437F, tłum. Abramowiczówna, s. 388: „usposobienie melancholików jest skłonne do snów i widziadeł, skąd też, jak się zdaje, mają dar wieszczych snów, gdyż wyobraźnia ich co raz zwraca się w inną stronę”. Więcej na temat starości w kontekście teorii żywiołów zob. Minois, *Historia starości*, s. 80-83.

<sup>15</sup> Plutarchus, *Marius* 34, 2-3, tłum. E.O.

<sup>16</sup> Tamże 45, 11, tłum. E.O.

Katastrofa Mariusza w starciu z młodszym Sullą jest dla Plutarcha przykładem „najokrutniejszej i najdzikszej starości” (ὀμώτατον καὶ ἀγριώτατον γῆρας)<sup>17</sup>.

Zgoła odmienne było podejście Lukullusa (117-57 prz. Chr.). Wychodząc z przekonania, że polityka, jak sport, nie jest zajęciem dla starców<sup>18</sup>, zrezygnował on z życia publicznego na rzecz pławienia się w luksusie i urządzania imprez w swoich willach. Polityk ten, przypominający rozpustnych starców z greckiej komedii, otrzymał od Rzymian przydomek „Kserksesa w todze”<sup>19</sup>. „Imprezowicz” Lukullus wraz z Lucjuszem Lukullusem, Metellusem Piusem i Scypionem Afrykańskim, którzy na starość wycofali się z polityki i popadli w bezczynność (ἀπραγμοσύνη), stanowi antytezę ambitnego Mariusza.

Wyjątkiem potwierdzającym regułę, że ludzie w podeszłym wieku nie nadają się już do polityki, stanowi dla Plutarcha przykład Katona Starszego (234-149 prz. Chr.), który potrafił wcielić w życie ukutą przez siebie maksymę: „polityka to najpiękniejsze zajęcie na starość” (κάλλιστον ἐγγήραμα πολιτεία)<sup>20</sup>. Opisana przez Plutarcha postawa Katona przypomina neoostoicki ideał „pięknej starości” (εὐγηρία)<sup>21</sup>, będący próbą przewyciężenia czy wypośrodkowania typowego dla stoików pesymizmu<sup>22</sup>. Katon, którego imię znalazło się w tytule znanego pisma Cyncerona o starości<sup>23</sup>, stanie się dla Plutarcha dobitnym przykładem, że nawet w starszym wieku można uprawiać politykę bez popadania w skrajności, tak jak chorobliwie ambitny Mariusz czy rozrywkowy Lukullus.

W *Żywotach paralelnych* Plutarch po raz pierwszy stawia pytanie o sens udziału seniorów w wielkiej polityce<sup>24</sup>. Odpowiedź wydaje się daleka od jednoznaczności, widać tu wahanie, niezdecydowanie i zależność od różnych źródeł historiograficznych.

**3. Topos pięknej starości w traktacie *Czy starzec powinien politykować?*** Przystępując do pracy nad traktatem *Czy starzec powinien politykować?*<sup>25</sup>, Plutarch miał już ustalony pogląd na temat przydatności seniorów

<sup>17</sup> Tamże 2, 4.

<sup>18</sup> Por. tamże 38, 4.

<sup>19</sup> Por. tamże 38-39.

<sup>20</sup> Tamże 24, 11.

<sup>21</sup> Por. Stobaeus, *Florilegium* II 74, 15, SVF III 101: „Stoicy rozróżniają jeszcze czyste dobra, jak wiedza, i mieszane, jak posiadanie udanych dzieci, piękna starość, wspaniałe życie. Piękna starość to godne przeżywanie starości, która dosięga człowieka zgodnie z naturą”, tłum. E.O.

<sup>22</sup> Por. Plutarchus, *Cato Maior* 9, 10: „starość ma same wady”; zob. *An seni res publica gerenda* 784A.

<sup>23</sup> Chodzi o pismo Cyncerona pt. *Cato Maior de senectute*, por. Plutarchus, *Flaminius* 18, 5: „jak mówi mówca Cynceron w swym traktacie *O starości*, gdzie wkłada to opowiadanie w usta samego Katona”; tenże, *Cato Maior* 17, 5: „Cynceron [...] w dialogu pt. Περὶ γῆρας”.

<sup>24</sup> Pełne opracowanie tematu starości w *Żywotach paralelnych* zob. A. Cacciari, *Plutarco, w: Senectus. La vecchiaia nel mondo classico*, ed. U. Mattioli, vol. 1, Bologna 1995, 361-395.

<sup>25</sup> Por. Plutarchus, *Εἰ πρεσβυτέρῳ πολιτευτέον* (*An seni res publica gerenda*) 1-28 = *Moralia* 783B-797F, ed. H.N. Fowler, *Plutarch's Moralia*, vol. X, Loeb, Cambridge 1949, 76-153, lub ed. C. Hubert, *Plutarchi Moralia*, vol. V 1, Teubner, Leipzig 1960.

w życiu publicznym, a ponadto był osobiście zainteresowany w przeprowadzeniu przekonującej argumentacji za aktywnością polityczną ludzi starych<sup>26</sup>. Ten nagły zwrot w światopoglądzie pisarza należy wiązać z przekazaną przez Syncellusa informacją o nominacji Plutarcha na namiestnika Grecji w 119/120 roku<sup>27</sup>. Informacja ta może mieć związek z pochwałą cesarza Hadriana wyrażoną w piśmie Cheronejczyka *Dlaczego Pytia nie wygłasza już wyroczni wierszem?*<sup>28</sup>. Ze wzmianki tej wynika, że Plutarch, dotychczasowy kapłan delficki<sup>29</sup>, został wyposażony w specjalne prerogatywy dotyczące restauracji podupadłej wyroczni w Delfach, za którymi napłynęły też duże cesarskie pieniądze. W tym samym mniej więcej czasie, czyli ok. 119/120 r., Plutarch wydał krótki cytowany traktat o starości<sup>30</sup>, w którym przedstawił się jako starzec i kapłan delficki od wielu pytiad, tj. okresów czteroletnich, oraz zamieścił dedykację dla Flawiusza Eufanesa, sędziwego przewodniczącego rady Areopagu w Atenach<sup>31</sup>.

Niedługi ten utwór, który był przedmiotem kilku krytycznych studiów na przestrzeni XX wieku<sup>32</sup>, składa się z dwóch części: w pierwszej (1-17,

<sup>26</sup> Por. *An seni res publica gerenda* 1, 783C 1: „περὶ τῆς πρεσβυτικῆς πολιτείας”.

<sup>27</sup> Por. Georgius Syncellus, *Chronicon* 659D = *Die Chronik des Hieronymus* 2, ed. R. Helm, GCS 47, Berlin 1956, 415, nr 198a: „Πλούταρχος Χαίρωνεὺς φιλόσοφος ἐπιτροπεύειν Ἑλλάδος ὑπὸ τοῦ αὐτοκράτορος Ἀδριανοῦ κατεστάθη γηραιός” („Plutarch z Cheronei, filozof, został mianowany na starość namiestnikiem Hellady przez cesarza Hadriana”).

<sup>28</sup> Por. Plutarchus, *De Pythiae oraculis* 29, 419B, tłum. Z. Abramowiczówna, w: Plutarch, *Moralia* II, Biblioteka Klasyków Filozofii, Warszawa 1988, 74: „Nam zaś Bóg daje lepsze, wspanialsze i wyraźniejsze znaki, wywiódłszy jakby z uschniętego pustkowia, z poprzedniego ubóstwa dostatek, świetność i chwałę. Wprawdzie cieszę się, że przyczyniłem się do tego w miarę moich obowiązków, z ochotą i pożytkiem, razem z Polikratesem i Petrajosem, i wychwalam tego, kto stał się naszym przywódcą (καθηγεμόνα) w kierowaniu tym obrotem spraw, a który większość ich sam obmyśla i przeprowadza”; zob. C.P. Jones, *Towards a chronology of Plutarch's works*, JRS 56 (1966) 63-66; S. Swain, *Plutarch, Hadrian, and Delphi*, „Historia. Zeitschrift für Alte Geschichte” 40 (1991) 318-330.

<sup>29</sup> Plutarch był wieloletnim kapłanem Apollona w Delfach i urzędnikiem Amfiktionii Delfickiej, zob. *An seni res publica gerenda* 17, 792F, tłum. Twardecki, s. 128: „Wiesz przecież, że od wielu pytiad [tj. okresów czteroletnich] spełniam obrzędy u pytyjskiego Apollona. Nie powiesz jednak przecież: «Plutarchu, wystarczająco wiele razy uczestniczyłeś w ofiarach, pochodach i chórach. Teraz, kiedy się zestarzałeś, czas zdjąć wieniec i opuścić wyrocznię z powodu podeszłego wieku»”; zob. CIG 1713 (inskrpcja na bazie posągu Hadriana, 118-120 r. po Chr.): „Rada Amfiktionii [dedykuje posąg] cesarza Cezara Trajana Hadriana Augusta, syna boskiego Trajana Partyjskiego, wnuka boskiego Nerwy, za *epimeletesa* Mestriusa Plutarcha, kapłana delfickiego”.

<sup>30</sup> Na temat datacji *An seni res publica gerenda* zob. G.W. Bowersock, *Some persons in Plutarch's Moralia*, CQ 15 (1965) 269-270; Jones, *Towards a chronology of Plutarch's works*, s. 73; Swain, *Plutarch, Hadrian, and Delphi*, s. 320.

<sup>31</sup> Eufanes to autentyczna postać, znana ze współczesnych Plutarchowi inskrpcji, zob. *An seni res publica gerenda* 1, 783B; 17, 792F; 20, 794B; IG II-III 2776; Swain, *Plutarch, Hadrian, and Delphi*, s. 320-321.

<sup>32</sup> I. Stamátakos, *Ploutarchou ei geronti politeuteon* [Diss.], Athens 1935; *Anziani e politica:*

783B-792F) z nich autor argumentuje, że nie wolno porzucać kariery politycznej na starość i przechodzić na tak zwaną „końską emeryturę”, w drugiej (18-28, 793A-797F) zaś poucza, w jaki sposób starzec powinien uprawiać politykę. Opcja przejścia na polityczną emeryturę, preferowana we wcześniejszych pismach, w ogóle nie zostaje wzięta pod uwagę. W ogóle, daje się tu zauważyć jednostronność w doborze materiału doksograficznego i historiograficznego, co podkreśla przepaść, jaka dzieli stanowisko zajmowane przez Plutarcha w tym utworze z obrazem starców-polityków w *Żywotach paralelnych*.

Traktat rozpoczyna się od sformułowania tezy, która ma zostać uzasadniona w pierwszej części: polityk nie powinien porzucać kariery politycznej na starość (1, 783C). Autor od razu czyni zastrzeżenie, że nie ma na myśli ludzi bez doświadczenia politycznego, którzy „obudzili się” dopiero w podeszłym wieku (1, 784A-B). Argumentacja rozpada się na obszernie uzasadnienie tezy (2-14, 784C-791C) i zwięzłe obalenie argumentów, które mogłyby zniechęcić starców do polityki (15-17, 791D-792F).

Przytoczone argumenty za udziałem starca w polityce są różnej wagi i mocy. Zdecydowanie przeważają argumenty emocjonalne, dodatkowo wzmacniane apoftegmatami<sup>33</sup>, bajkami<sup>34</sup>, dygresjami<sup>35</sup> i etymologiami<sup>36</sup>. Kapitalna i trafiająca do przekonania jest interpretacja bajki Ezopa o jeżu oblezionym przez kleszcze. Gdy lis zaproponował, że oczyści go z kleszczy, mądry jeż odmówił, słusznie przewidując, że miejsce sytych kleszczy wnet zajmą głodne, o wiele gorsze od poprzednich. Morał jest taki, że starcy-politycy są jak syte kleszcze, a młodzi jak te głodne<sup>37</sup>.

Plutarch wyraźnie gloryfikuje i idealizuje starość. Ukazuje między innymi starców jako doskonałych ludzi, którzy jakoby posiadli cnotę roztropności (φρόνησις), będącą owocem późnego wieku, oraz całkowicie wyzbyli się żądz i wad<sup>38</sup>. Autor formułuje zaskakujący postulat, by każdy polityk aż do śmierci trwał na scenie politycznej<sup>39</sup>. Zaskakujący tym bardziej, że w *Żywotach paralelnych* ostro skrytykował dyktatora Mariusza właśnie za to, że ten nie chciał

Plutarco, ed. A. de Lazzar, Palermo 1989; A. Masaracchia, *Tracce aristoteliche nell'«An seni res publica gerenda sit» e nei «Praecepta gerendae rei publicae»*, w: *Teoria e prassi. Politica nelle opere di Plutarco. Atti del V Convegno plutarcheo* (Certosa di Pontignano, 7-9 giugno 1993), ed. I. Gallo – B. Scardigli, Napoli 1995, 227-234.

<sup>33</sup> *An seni res publica gerenda* 2, 784D 6-E 1, tłum. Twardecki, s. 107 (apoftegmata o Auguście, którego słuchali starcy, gdy był młody, a młodzieńcy, gdy był stary).

<sup>34</sup> Por. tamże 12, 790C 11-790D 7, tłum. Twardecki, s. 122 (bajka Ezopa o jeżu).

<sup>35</sup> Por. tamże 9, 788A-B (problem, czy starzec powinien się żenić); 10-11, 789C-790B (dygresja na temat ustroju spartańskiego i monarchii), tłum. Twardecki, s. 118-122.

<sup>36</sup> Por. tamże 10, 789F 1-7, tłum. Twardecki, s. 120: γέρας („dar honorowy”) i γεράριον („uczcić darem”) pochodzą od γερόντων („starców”).

<sup>37</sup> Por. wyżej nota 34.

<sup>38</sup> Por. *An seni res publica gerenda* 10, 798F, tłum. Twardecki, s. 120.

<sup>39</sup> Tamże 3-5, 785A-786D, tłum. Twardecki, s. 107-112.

w porę wycofać się z polityki. Potępia przy tym tzw. „końską emeryturę” (ἵππου γῆρας)<sup>40</sup>, czyli wegetację eks-polityków w ich majątkach wiejskich, praktykę, w której wcześniej nie widział nic nagannego.

Trzeba przyznać, że niektóre argumenty brzmią rozsądnie i przekonująco, na przykład trafna obserwacja, że starcy u steru rządów wzbudzają większy respekt i mniejszą zazdrość niż młodzi<sup>41</sup>, że w sytuacjach zagrożenia ludzie instynktownie podporządkowują się leciwym przywódcom<sup>42</sup>, że starcy jako osoby z większym bagażem doświadczeń, bardziej trzeźwe i ostrożne, są predestynowani do kierowania swą społecznością i wychowywania młodzieży<sup>43</sup>. Najmocniejszym przytoczonym przez autora argumentem jest stwierdzenie, że nie można zaniechać polityki, tak jak nie można przestać być dobrym człowiekiem i patriotą:

„Polityka to przecież nie liturgia, która trwa tak długo aż spełni swój cel, ale życie zwierzęcia oswojonego, społecznego i politycznego, które z natury chce żyć tak długo, jak to konieczne, dla spraw państwowych, piękna i dobra publicznego. Taka działalność wymaga z natury poświęcania czasu na sprawy państwa, piękna i dobra publicznego. Dlatego należy być politykiem, a nie byłym politykiem, być tym, kto mówi, a nie mówił, prawdę, tym, kto postępuje, a nie postępował, sprawiedliwie, i tym, kto kocha, a nie kochał, ojczyznę”<sup>44</sup>.

Wyidealizowany obraz starości nakłada się tu na wyidealizowaną koncepcję polityki, charakterystyczną dla pism politycznych Plutarcha<sup>45</sup>. Jednak postulat, który z niej wynika, zakrawa na absurd: każdy dobry obywatel musi kontynuować działalność polityczną aż do śmierci, bo w przeciwnym wypadku, jeśli jej zaniecha, narazi się na zarzut braku patriotyzmu.

Plutarch przechodzi następnie do zbitcia argumentów przeciw gerontokracji. W porównaniu z objętością i siłą przekonywania literatury oczerniającej starość i starców<sup>46</sup> kontrargumentacja Plutarcha wypada dość słabo. Przede wszystkim, kładzie on nacisk na fakt, że siła charakteru i zdolności przywódcze nie zależą od wieku i przytacza szereg ilustracji historycznych<sup>47</sup>. Następnie,

<sup>40</sup> Por. tamże 785D 4; W. Waters, *The old age of horse*, CPh 17 (1922) 87-88.

<sup>41</sup> Por. *An seni res publica gerenda* 7, 787C, tłum. Twardecki, s. 114.

<sup>42</sup> Por. tamże 8, 786D, 788C-D, tłum. Twardecki, s. 116-118.

<sup>43</sup> Por. tamże 12, 790E 7-F 5; 13, 791A-B, tłum. Twardecki, s. 123-124.

<sup>44</sup> Tamże 14, 791C 9-D 1, tłum. A. Twardecki, s. 124-125.

<sup>45</sup> Na temat polityki u Plutarcha zob. G.J.D. *Plutarch's political thought*, Amsterdam 1982; P. Desideri, *La vita politica cittadina nell'Impero. Lettura dei «Praecepta gerendae rei publicae» e dell'«An seni res publica gerenda sit»*, „Athenaeum” 64 (1986) 371-381; *Anziani e politica: Plutarco*, dz. cyt.; L. de Blois, *Classical and contemporary statesmen in Plutarch's «Praecepta»*, w: *The statesman in Plutarch's works*, ed. L. de Blois, I, Leiden 2004, 57, n. 1.

<sup>46</sup> Ich omówienie zob. w: Minois, *Historia starości*, s. 53-80; T.G. Parkin, *Old age in the Roman world: a cultural and social history*, Baltimore 2003.

<sup>47</sup> Por. *An seni res publica gerenda* 15, 791D 7-E 1, tłum. Twardecki, s. 125-126.



zostają przedstawione racje, dla których politykom nie wolno odchodzić na emeryturę, m.in. taka, że beczynność doprowadza do obumarcia polityka<sup>48</sup>. Nie zostaje wyjaśnione, co państwo albo społeczeństwo miałyby stracić na obumarcu tych jednostek. Powraca też wcześniej użyty argument, że polityka to obowiązek opieki nad matką-ojczyzną, od którego nikomu nie wolno się uchylać, choćby ojczyzna była długowieczna i słaba jak mityczny Tithonos<sup>49</sup>. Być może źródłem Plutarchowego *refutatio* było niezachowane pismo stoika Aristona z Chios pt. *Tithonos*, poświęcone problemowi długowieczności<sup>50</sup>.

Druga część traktatu (18-28, 793A-797E) przedstawia sposób, w jaki starzec powinien zajmować się polityką<sup>51</sup>. Plutarch wykazuje tu znacznie więcej realizmu, niż w części pierwszej. Najpierw zastrzega, że starcowi nie wypada blokować karier ludzi młodych ani rywalizować z nimi<sup>52</sup>. Uwaga o tym, jakie stanowiska rządowe mogli zajmować starcy za Cesarstwa, ze wskazaniem na przewodnictwo w radzie Areopagu w Atenach lub Amfiktionii Delfickiej, świadczy o znajomości realiów i zdroworozsądkowym podejściu<sup>53</sup>. Autor dowodzi dalej, że wiekowy mąż stanu, który ma być autorytetem dla młodych i oceniać ich z pozycji sędziego, sam musi zachowywać się z godnością, a nie przemawiać i gestykulować jak demagog<sup>54</sup>.

Utwór kończy się motywem, który przewijał się już wcześniej w traktacie, mianowicie, że polityka to patriotyczny obowiązek i że dobry obywatel nigdy nie przestaje być politykiem. Przedstawienie tej myśli jest tu nieco inne niż poprzednio. Plutarch przyrównuje doskonałego polityka (ὁ τελῆως πολιτικὸς ὄνῃς) do westalki czy kapłanki Artemidy Efeskiej, która przez całe życie jest albo kandydatką, albo urzędującą kapłanką, albo była kapłanką, nigdy nie zrywając swego związku z boginią<sup>55</sup>. Dalej następuje podobne porównanie polityka do filozofa, z którego wynika, że uprawianie polityki polega na patriotyzmie, a nie pełnieniu poszczególnych urzędów, tak jak filozofowanie to określony styl życia, a nie prowadzenie szkoły filozoficznej<sup>56</sup>. Całość wieńczy definicja polityki jako działalności dla dobra ojczyzny<sup>57</sup>.

<sup>48</sup> Tamże 16, 792B-D tłum. Twardecki, s. 126-127.

<sup>49</sup> Por. tamże 17, 792E 4-F 4 tłum. Twardecki, s. 128.

<sup>50</sup> Por. C. Fornara, *Sources of Plutarch's «An seni sit gerenda res publica»*, „Philologus” 110 (1966) 122; dyskusję i argumenty przeciw tej tezie zob. w: J.P. Hershbell, *Plutarch's political philosophy: Peripatetic and Platonic*, w: *The statesman in Plutarch's works*, ed. L. de Blois, I, Leiden 2004, 157-158.

<sup>51</sup> Por. sformułowanie tematu *narratio* w *An seni res publica gerenda* 18, 793A, tłum. Twardecki, s. 128-130.

<sup>52</sup> Por. tamże 19, 793F 2-7; 23, 795B; 25, 796A, tłum. Twardecki, s. 130-137.

<sup>53</sup> Por. tamże 20, 794B, tłum. Twardecki, s. 131-132.

<sup>54</sup> Por. tamże 20-21, 794B-C; 22, 794F, tłum. Twardecki, s. 131-134.

<sup>55</sup> Por. tamże 24, 795D 9-E 5, tłum. Twardecki, s. 135.

<sup>56</sup> Por. tamże 26, 796C, tłum. Twardecki, s. 137-138.

<sup>57</sup> Por. tamże 27, 797A, tłum. Twardecki, s. 139.

Zakończenie traktatu zawiera trzy istotne elementy: po pierwsze, uwagę, że starcy nadają się nie do każdego rodzaju działalności politycznej; po drugie, platoński model państwa jako trzech klas społecznych: władców, wojowników i robotników, zestawionych z trzema częściami duszy: rozumną, uczuciową i pożądlivą, oraz z trzema wiodącymi cnotami: mądrością, sprawiedliwością i samokontrolą; po trzecie, porównanie starca do hermy bez rąk i nóg, wyposażonej w wyeksponowany fallus – symbol wciąż sprawnego rozumu (λόγος)<sup>58</sup>.

**4. Filozoficzne źródła pochwały starości.** Jako źródła traktatu *Czy starzec powinien politykować?* wskazuje się najczęściej dwa niezachowane perypatetyckie traktaty<sup>59</sup>. Wcześniejszy z nich, autorstwa Teofrasta z Erezu (370-285 prz. Chr.), jest znany tylko z tytułu przekazanego przez Diogenesa Laertiosa: *O tym, że starość nie jest zła* (Περὶ γήρωσ ὅτι οὐ φαῦλον)<sup>60</sup>. Drugi, późniejszej daty, pod tytułem *O starości* (Περὶ γήρωσ)<sup>61</sup> wyszedł spod pióra Demetriusza z Faleronu (350-280 prz. Chr.), filozofa i znanego historyka, chętnie czytawanego przez Plutarcha. Trzecim branym pod uwagę prototypem jest utwór stoika Aristona z Chios (ok. 320-260 prz. Chr.) zatytułowany *Tithonos*, znany stąd, że powołuje się nań Cynceron w swoim piśmie *Katon starszy o starości*<sup>62</sup>. Plutarch czyni aluzję do *Tithonosa* w swym późniejszym od Cynceronowego traktacie *Czy starzec powinien politykować?*<sup>63</sup>, a w *Zasadach rządzenia państwem* cytuje jakiegoś Aristona<sup>64</sup>. Ów Ariston, sądząc na podstawie tytułu nawiązującego do mitu o kochanku Eos, dla którego długowieczność stała się udręką, oraz kontekstu, w jakim piszą o nim Cynceron i Plutarch, stworzył raczej paszkił niż pochwałę starości. Autorstwo *Tithonosa* jest od dawna kością niezgody między uczonymi z tego powodu, że starożytność знаła dwóch Aristonów: stoika z Chios i perypatetyka z Keos<sup>65</sup>. Stoik Ariston z Chios, znany z biogramu opracowanego przez Diogenesa Laertiosa, nigdy nie zajmował się problemami etycznymi i nie napisał traktatu o starości<sup>66</sup>, wobec czego niektórzy uczeni współcześni biorą pod uwagę kandydaturę Aristona z Keos jako autora *Tithonosa*. Spór jest niemożliwy do rozstrzygnięcia, ponieważ wedle

<sup>58</sup> *An seni res publica gerenda* 28, 797 E-F, tłum. Twardecki, s. 140.

<sup>59</sup> Por. Fornara, *Sources of Plutarch's «An seni sit gerenda res publica»*, s. 119-127.

<sup>60</sup> Por. Diogenes Laertius, *Vitae philosophorum* V 43, tłum. K. Leśniak: *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, Biblioteka Klasyków Filozofii, Warszawa 2004, 278.

<sup>61</sup> Por. tamże II 13 i IX 20, tłum. Leśniak, s. 83 i 527.

<sup>62</sup> Por. Cicero, *Cato Maior de senectute* I 3, ed. J.G.F. Powell, Cambridge 1988, 56: „Omnem autem sermonem tribuimus non Tithono, ut Aristo Cius [= Chius]”.

<sup>63</sup> Por. *An seni res publica gerenda* 17, tłum. Twardecki, s. 127; zob. wyżej noty 49-50.

<sup>64</sup> Por. Plutarchus, *Praecepta gerendae rei publicae* 804E = SVF I 402.

<sup>65</sup> Zob. K. Ziegler, *Plutarchos von Chaironeia*, RE XXI/1, 821-822; Fornara, *Sources of Plutarch's «An seni sit gerenda res publica»*, s. 119-127; Powell (M.T. Cicero, *Cato Maior de senectute* 1988, Cambridge 1988), s. 269-272; Hershbell, *Plutarch's political philosophy*, s. 157.

<sup>66</sup> Por. Diogenes Laertius, *Vitae philosophorum* VII 2, 163-164, tłum. Leśniak, s. 443-44..

Diogenesa Laertiosa notorycznie mieszano stoika Aristona z Chios z perypatetykiem Aristonem z Keos<sup>67</sup>.

Z uwagi na niezachowanie się wyżej wymienionych traktatów Teofrasta, Demetriusza i Aristona trudno dziś ocenić, w jakim stopniu wykorzystał je odczytany Plutarch. Charles W. Fornara wskazuje te trzy utwory, z których ostatni przypisuje stoikowi Aristonowi z Chios, jako potencjalne źródła *Czy starzec powinien politykować?*<sup>68</sup>. Fornara, podobnie jak inni uczeni, nie bierze pod uwagę wpływów innych niż perypatetyzm. Tymczasem zbieżności z poglądami wyrażonymi w traktacie *Czy starzec powinien politykować?* można znaleźć również choćby w epikurejskich złotych myślach (δόξαι), znanych ze zbiorów sentencji, inskrypcji oraz doksografii. Warto przyjrzeć się epikurejskiej hipotezie. Pod nazwiskiem Epikura zachowała się następująca nauka, która mogła zainspirować Plutarcha:

„Szczęśliwym jest nie młodzieniec, ale starzec, który przeżył piękne życie. Młodzieniec w sile wieku wciąż błądzi, miotany przez los, starzec zaś przybił do portu starości, zabezpieczywszy z wdzięcznością dobra, na zdobycie których wcześniej nie miał szans”<sup>69</sup>.

Ukazana przez Plutarcha analogia między polityką a filozofią<sup>70</sup> może być reminiscencją epikurejskiego *Listu do Menojkeusa*, którego autor twierdzi, że nigydy nie jest za późno na uprawianie filozofii:

„Niechaj młodzieniec nie zaniedbuje filozofii, i starzec niech się nie czuje niezdolny do dalszego jej uprawiania. Dla nikogo bowiem nie jest ani za wcześnie, ani za późno zacząć troszczyć się o zdrowie swojej duszy. Kto zatem twierdzi, że pora do filozofowania jeszcze dla niego nie nadeszła, albo że już minęła, podobny jest do tego, kto twierdzi, że pora do szczęścia jeszcze nie nadeszła albo już minęła. Powinni przeto filozofować zarówno młodzi, jak i starzy, ci – aby starzejąc się przypominali sobie dobra, jakimi obdarzył ich w przeszłości los, tamci znów – by pomimo swej młodości czuli się nieustraszeni wobec przeszłości, jak ludzie starsi”<sup>71</sup>.

Tworzący w duchu tradycji epikurejskiej Diogenes z Ojnoandy (2 poł. II wieku po Chr.), napisał apologię starości, której streszczenie zachowało się szczęśliwie dzięki słynnej inskrypcji wykutej w portyku Diogenesa w Ojnoandzie<sup>72</sup>. Jeden z fragmentów żywo przypomina zakończenie traktatu Plutarcha:

<sup>67</sup> Por. tamże VII 2, 164, tłum. Leśniak, s. 444.

<sup>68</sup> Fornara, *Sources of Plutarch's «An seni sit gerenda res publica»*, s. 119-127.

<sup>69</sup> *Gnomologium Vaticanum Epicureum* fr. 17, ed. G. Arrighetti, 2 ed., Torino 1973, 141-157, tłum. E.O.; por. Plutarchus, *An seni res publica gerenda*, 15, 791D 7-E1.

<sup>70</sup> Por. *An seni res publica gerenda* 26, 796C, tłum. Twardecki, s. 137-138.

<sup>71</sup> Epicurus, *Epistula III ad Menoeceum* 1-12, ed. P. von der Mühl, Teubner, Lipsiae 1922, 44 = Diogenes Laertius, *Vitae philosophorum* X 122, tłum. K. Leśniak, s. 643-644.

<sup>72</sup> Por. Diogenes Oenoandensis, *De senectute* fr. 137-177, ed. M.F. Smith: *The Epicurean*

„Twierdę, że starzeje się tylko ciało. Umysł człowieka pozostaje wciąż sprawny”<sup>73</sup>.

W swoich poglądach na temat starości Plutarch jest z pewnością bliższy epikureizmowi, niż swoim domniemanym źródłom perypatetyckim. Żadne ze znanych mi opracowań tematu nie dostrzega tych zbieżności. Reprezentowane przez Plutarcha w traktacie *Czy starzec powinien politykować?* przeświadczenie o moralnej supremacji starca, który urasta do rangi ideału polityka, a nawet ideału człowieka, nie wypływa ani ze stoickiej, ani tym bardziej z perypatetyckiej koncepcji starości. Źródeł tego specyficznego spojrzenia na starość należałoby szukać raczej w religijnej atmosferze epoki, przesiąkniętej wiarą w życie pozagrobowe, której rezultatem stało się dowartościowanie starości, pojmowanej odtąd jako przedsięwzięcie eschatologicznego szczęścia. Jeden ze znajomych Plutarcha, mówca Favorinus z Arelate (80-160)<sup>74</sup>, zwykł nazywać starość początkiem przyszłej szczęśliwości<sup>75</sup>. Współczesny im Junkus z Aten (ok. 100 po Chr.), bliżej nieznanego pisarza, zapędził się jeszcze dalej w swej pochwalie starości. Ateńczyk Solon, argumentuje Junkus, wydał prawo zakazujące młodym ludziom rządzenia państwem z tego powodu, że ulegają oni pokusom cielesnym i namiętnościom o wiele bardziej niż starsi. Tylko ludzie w sędziwym wieku, całkowicie pozbawieni żądz cielesnych, a tym samym najrozsądniejsi, byli wedle Junkusa predestynowani do kierowania państwem<sup>76</sup>.

\*\*\*

W swoich opiniach na temat starości Plutarch oscylował między stoicyzmem a epikureizmem, najbardziej krytykowanymi przez siebie kierunkami filozoficznymi. Te dwie szkoły wyznawały zgoła odwrotny pogląd na starość: stoicy byli realistami czy pesymistami, natomiast epikurejczycy zbliżali się do utopijnej, platońsko-orfickiej wizji starości. We wcześniejszym okresie twórczości (85-118) Plutarch skłaniał się ku poglądom stoików, którzy ujmowali starość jako fizyczną degenerację ciała, negatywnie wpływającą na umysł. Ale gdy w 119 r. cesarz Hadrian nominował go na namiestnika Grecji i zlecił mu misję restauracji starych wyroczeni helleńskich, nastąpił przełom. Pisarz miał

*inscription*, Naples 1993, 327-358; zob. D. Clay, *The philosophical Inscription of Diogenes of Oenoanda. New discoveries 1969-1983*, ANRW II 36, 4, 2519-2526.

<sup>73</sup> Diogenes Oenoandensis, *De senectute* fr. 143, tłum. E.O.; por. Plutarchus, *An seni res publica gerenda* 797F, tłum. Twardecki, s. 140.

<sup>74</sup> Na temat związków Favorinusa z Plutarchem zob. E. Bowie, *Hadrian, Favorinus, and Plutarch*, w: *Plutarch and his intellectual world. Essays on Plutarch*, ed. J. Mossman, London 1997, 1-15.

<sup>75</sup> Por. Favorinus, *Περὶ γῆρας* fr. 12, ed. F. le Monnier: Favorino di Arelate, *Opere*, Firenze 1966; zob. Diogenes Laertius, *Vitae philosophorum* V 41, tłum. Leśniak, s. 277.

<sup>76</sup> Por. Juncus apud Stobaeum, *Florilegium* IV 50a 27. Na temat starości w ujęciu Favorinusa i Junkusa zob. M. Sigismund, *Über das Alter: Eine historisch-kritische Analyse der Schriften über das Alter: Περὶ γῆρας von Musonius, Favorinus und Iuncus*, Frankfurt 2003.

wtedy ponad siedemdziesiąt lat i dotychczas pełnił mniej eksponowane stanowiska. Zadał sobie wtedy pytanie – lub może pomogli mu w tym zazdrośnicy – czy nie jest za stary na objęcie tak wysokiej godności. Napisał wówczas traktat pt. *Czy starzec powinien politykować?*, w którym za pomocą różnych argumentów, przeważnie epikurejskich, starał się udowodnić, że nigdy nie jest za późno na kontynuowanie działalności publicznej.

OLD MAN AND POLITICS.  
THE CHANGEABLE OPINIONS OF PLUTARCH OF CHAERONEA

(Summary)

Plutarch of Chaeronea (ca. 45-122/125) changed his attitude to on old age in the successive stages of his life and literary production. In the period between AD 85 and 95 the middle-aged author inclined to the Stoic theory on old age. According to the Stoic doctrine his *Table talks (Symposiacs)* show an old age of man as a heatless and moistures state causing the physical and mental degeneracy. In the next phase – the time of working on the *Parallel Lives* (AD 96-117) Plutarch hesitated between the pessimistic Stoic view and the neo-Stoic conception of the εὐγηρία („the beautiful ageing”), whose embodiment and ideal was Cato the Elder. The ultimate Plutarch’s position is contained in his last work entitled *Whether an old man should engage in public affairs*. This treatise on old age, being the only such a work extant in Greek language, was written in AD 119/120, when Hadrian appointed over seventy-year-old Plutarch to a governor of Greece. The author argues now that an old statesman is much better than a young one and that a politician doesn’t have to finish his public career because of his old age. The Plutarch’s sources are not Peripatetic, as most of the scholars suppose, but Epicurean and perhaps also Middle Platonic. The thesis of this article is that the philosopher of Chaeronea always oscillated between Stoicism and Epicureanism in his approach to old age.

